Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Sobota, dnia 7 Sierpnia 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 98

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem. | Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy. | Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

# Wojna domowa w Sowietach

### Wpływy Zinowjewa wzrastają. — Aresztowania w Leningradzie. — Partyzancka walka w lasach.

## Walka ze zbuntowanym pułkiem.

WILNO, 6.8. (Tel. wł.). Z Lidy donoszą: Obiegające tu od dni kilku pogłoski o zbuntowaniu się pułku kawalerji, stojącego w Mińsku, potwierdziły się. Wieczorem dnia 31 lipca pułk 7 dywizji samarskiej kawalerji wyruszył z koszar w Mińsku i pomaszerował na południe od miasta. Dnia 2 sierpnia nastąpiła walka między zbuntowanym pułkiem a 10 dywizją piechoty. Z początku zwycięstwo chyliło się na stronę kawalerji. Dopiero po przybyciu artylerji na pomoc piechocie, pułk kawalerji został rozbity. Część jego dostała się do niewoli, część zaś rozbiegła się i ukryła po lasach, skąd prowadzi partyzancką walkę ze znienawidzoną piechotą. Walka ze zbuntowanymi kawalerzystami jest trudna, gdyż pomaga im okoliczna ludność, nienawidząca bolszewików. Pułk wystąpił do walki pod hasłem „Precz ze zdrajcami rewolucji! Niech żyje Zinowjew!".

Dowódcy armji czerwonej, spodziewając się, że zbuntowani kawalerzyści zechcą uciekać na terytorjum polskie, obstawili silnie granicę.

## Przeciw opozycji.

LENINGRAD, 6.8 (Tel. wł.). W związku z walką z opozycją aresztowano wczoraj w Leningradzie ponownie 300 osób.

MOSKWA, 6.8. Biuro polityczne partji komunistycznej otrzymało wiadomość o akcji opozycyjnej, prowadzonej przez zwolenników Zinowjewa w Piotrogrodzie. Prezes komitetu gubernialnego sowietów w Piotrogrodzie Komarow otrzymał rozkaz bezwzględnego tępienia tej akcji. W celu ujednostajnienia działalności władz sowieckich w Piotrogrodzie pobyt delegata biura politycznego partji komunistycznej w Piotrogrodzie Bucharina został przedłużony.

Przemawiając do zebranych na specjalnej konferencji komunistów piotrogrodzkich, wygłosił Bucharin przemówienie, w którem zaatakował nader ostro Trockiego oskarżając go o ukrytą akcję opozycyjną.

Trocki i Kamieniew pozostają urzędowo członkami biura politycznego, lecz żadnego udziału w pracach rządu sowieckiego nie biorą. Otoczeni przez szpiegów G. P. U. nie są oni również w stanie brać udziału w akcji opozycjonistów.

W Moskwie panuje ogólne przekonanie, że rozkład partji komunistycznej postępować będzie szybko nadal, o ile nie zajdą jakiekolwiek nieprzewidywane wypadki. Prasa sowiecka twierdzi, że Rosji sowieckiej grozi niebezpieczeństwo wojny z Zachodu, chcąc oczywiście odwrócić uwagę członków partji komunistycznej od jej spraw wewnętrznych. Wyznaczony na październik r. b. kongres partji ujawni prawdopodobnie jej zupełny rozkład oraz istnienie nowych prądów przeciwko komitetowi centralnemu.

## Nagła dymisja posła Z. S. S. R. w Pradze.

PRAGA, 6. 8. — ATE. — Przedstawiciel sowietów w Pradze, Antonow-Owsiejenko, wyjechał przed trzema dniami do Moskwy. Wyjazd jego nastąpił w zupełnej tajemnicy. Dopiero teraz stało się wiadomem, że Owsiejenko nie powróci więcej na swoje stanowisko do Pragi, gdyż należy do opozycyjnej grupy Trockiego.

Przyjazd Owsiejenki do Pragi nastąpił w roku 1925 po znanem wystąpieniu Trockiego przeciwko rządowi. Nominacja Owsiejenki na stanowisko przedstawiciela sowietów w Pradze była pewnego rodzaju honorowem wygnaniem z Rosji sowieckiej.

## Rumunja a sytuacja w Rosji.

WIEDEŃ, 6.8. (PAT.) — „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Bukaresztu, że tamtejsze koła urzędowe otrzymały wiadomość z Rosji, że rewolucyjny ruch przybiera coraz większe rozmiary. Nad Dnie strem i w okolicy miały się już rozpocząć krwawe walki pomiędzy wojskami rządowemi a opozycjonistami. Rząd rumuński obawia się, że starcia między obu partjami mogą się przenieść nawet na terytorjum Rumunji i dlatego skoncentrowano większe ilości wojsk nad granicą. Podkreślają, że koncentracja wojsk niema charakteru ani zaczepnego ani obronnego, a jest jedynie środkiem zapobiegawczym.

## Zbrojenia Sowietów.

MOSKWA, 6. 8. (Tel. wł.) — Prezydjum egzekutywy Unji Sowieckiej przyjęło projekt ustawy odraczającej skrócenie czasu służby wojskowej na czas nieograniczony i podwyższyło budżet floty morskiej i napowietrznej o 30 proc.

# ŚWIĘTO LEGJONÓW.

## Uroczystości legjonowe w Krakowie.

KRAKÓW, 6. 8. (Tel. wł.) — W związku z wczorajszemi uroczystościami legjonowemi rozbrzmiewały w całem mieście dźwięki orkiestr, które od budynku warty wojskowej na rynku krakowskim przeciągały ulicami miasta przy udziale tłumów publiczności.

Po przedstawieniu „Księcia Niezłomnego" na dziedzińcu Arkadowym na Wawelu, które ściągnęło tłumy publiczności, tak ze sfer wojskowych, jak i cywilnej rozwinął się pochód. Na czele pochodu niesiono olbrzymi transparent o barwach narodowych, na którym umieszczony był wizerunek Piłsudskiego. Z dwuch stron napis: „Niech żyje Marszałek Piłsudski". Podczas pochodu przygrywała orkiestra 5 pułku legjonów. Pochód przeciągnął ulicami miasta w stronę Oleandrów. Tu wygłosił przemówienie prezes zw. legjonistów prof. Tomasz kiewicz. Po odczytaniu rozkazu Marszałka Piłsudskiego orkiestra wykonała pieśń: „My pierwsza Brygada". Następnie pochód wyruszył w stronę miasta i rozwiązał się.

W międzyczasie na odbywającym się raucie byli obecni goście z Estonji, Finlandji i Łotwy, skąd udali się oni w towarzystwie oficerów strzeleckich do cukierni Michalika, gdzie odbyła się wieczornica legjonowa.

O godz. 3 w nocy nastąpił wymarsz w stronę Oleandrów kolumnami marszowemi. Maszerujących strzelców odprowadzały tłumy publiczności. Strzelców po drodze witano owacyjnie.

Po przybyciu do Oleandrów komendant mjr. Kierznowski odczytał rozkaz Marszałka Piłsudskiego z 1914 roku, poczem o godz. 4 i pół. nastąpił wymarsz w stronę Kielc.

## Rekordowy marsz „Szlakiem Kadrówki"

MIECHÓW, godz. 11.

Czołowie drużyny, biorące udział marszu szlakiem Kadrówki, zbliżają się do Miechowa, — pierwszego punktu kontrolnego.

Podczas całej drogi od Krakowa poczynając, ludność wita marszerującę drużyny z niebywałem entuzjazmem, wznosząc okrzyki na cześć Legjonów, wojska polskiego i piewszego marszałka Polski.

Forma drużyn jest znakomita, przyniosą nowe rekordy.

## Przemówienie premiera Bartla.

WARSZAWA, 6.8 (PAT) — Dziś o godz. 18-tej z okazji święta strzeleckiego p. prezes rady ministrów prof. Kazimierz Bartel przemówił przez radjo w te słowa:

„Obywatele! Wspominając dzień 6-go sierpnia 1914 roku, nie można mówić o nim bez głębokiego wzruszenia i oto dlaczego przemówić do Was pragnę, nietylko jako urzędnik państwa i oficjalny reprezentant władzy, ale i świadomy obywatel w służbie publicznej. Marsz drużyn strzeleckich, mający charakter wybitnie sportowy, jest wyrazem i dowodem nietylko prężnej sprawności młodej części społeczeństwa, które staje do służby publicznej w gotowości fizycznej, ale i czemś o wiele więcej, jest pełną skupienia pielgrzymką do miejsc, które stały się dla nowożytnej Polski źródłem wspaniałej tradycji. Pielgrzymka ta jest też wyrazem powszechnego hołdu społeczeństwa dla polskiej Anabazis — pochodu tych, którzy poza i wbrew ówczesnemu społeczeństwu wzięli na swe barki ideje proklamowania niepodległości Polski w obliczu świata. Polska nowożytna odnalazła w nich źródło trwałej tradycji. Dzisiejszym pielgrzymom — zawodnikom przesyłam życzenie niezmiennie wiernej i owocnej służby idei Polski oraz szczere strzeleckie pozdrowienia.

# Sukcesy Poincare'go.

PARYŻ, 6.8. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem izba deputowanych przyjęła projekty ustaw Poincarego o klasie amortyzacyjnej i o monopolu tytuniowym 420 głosami przeciwko 140 głosom. Protest partji socjalistycznej przeciwko pełnomocnictwom dla ministra skarbu, uprawniającym do ustalenia cen na wyroby tytuniowe na podstawie dekretów, został odrzucony 350 głosami przeciwko 178 głosom.

Późnym wieczorem odbyło się jeszcze jedno posiedzenie nocne, na którem izba zajęła się ustawą o konwencji rządu z bankiem francuskim w sprawie sprzedaży złota i dewiz.

Poincare oświadczył, że zamierza zwołać zgromadzenie narodowe na 10 b. m. do Wersalu.

# Minister Kwiatkowski o sytuacji w handlu i przemyśle.

WARSZAWA, 6.8. — W dniu 6 go b. m. o godz. 1 ej pp. w miejsterstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja prasowa, na której p minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski omówił i scharakteryzował szereg aktualnych spraw gospodarczych będących w chwili obecnej przedmiotem prac w ministerstwie przemysłu i handlu.

Scharakteryzowawszy działalność rządu, p. minister zaznaczył, że rezultaty tej działalności nie są małoznaczne. Notujemy obok ożywienia w górnictwie węglowem wyraźnie

**polepszenie sytuacji w przemyśle bawełnianym i wełnianym**

ruch w produkcji w dziale rud, w przemyśle hutniczym, wytwórniach żelaza, nawozów sztucznych, przemyśle chemicznym i przetwórczo-rolniczym. Bezrobocie zmniejsza się, a zarobki robotników z powodu pracy całotygodniowej podwoiły się w niektórych wypadkach.

**Liczba płacących podatki wzrasta**

a z tem zwiększają się wpływy kasowe państwa Podjęte zostały pierwsze większe prace inwestycyjno państwowe. Ceny hurtowe mają wyraźną tendencję zniżkową.

**Eksport rozwija się zadawalająco**

a z tem zaktywowany silnie nawet w miesiącach letnich bilans handlowy poczyna gruntować się na mocnej podstawie stabilizacji waluty.

P. minister zaznaczył, że obieg banknotów przy zwiększonym pokryciu walut i złota wzrósł poważnie, że zaufanie ogólne do stabilizacji gospodarczej wyraża się we wzroście oszczędności. Banki przechodzą do spełniania właściwych funkcji, t. j.

**do działalności kredytowej**

zaniechawszy prowadzenia niezdrowych operacji dewizowych. Stopa dyskontowa zarówno oficjalna jak i nieoficjalna została obniżona, a nowe kredyty uzyska nietylko rolnictwo i związany z nim przemysł nawozów sztucznych, ale i szereg działów produkcji.

**Dojdą również łatwiej do źródeł kredytowych zaniedbywane dotąd handel i rzemiosło w Polsce.**

Charakterystyka konjunktur nie jest wyrazem ogólnej sytuacji ekonomicznej kontytentu europejskiego. Pomimo strajku węglowego np. w Niemczech w wielu okręgach i obecnie zwiększą się ilość bezrobotnych, a aktywność bilansu maleje. Francja mimo inflacji posiada bilans handlowy ujemny, a we Włoszech życie gospodarcze usiłuje się ratować inflacją. Dzięki specjalnemu charakterowi naszej produkcji, dzięki pomyślnemu położeniu geograficznemu, które z punktu widzenia gospodarczego jest bardzo dobra, dzięki wspólmierności jaka istnieje w ustosunkowaniu wytworów rolniczych i przemysłowych zdobędziemy w obecnych konjunkturach wielki kapitał sanacyjny, który pozwoli położyć nam samodzielnie

**bez obcej pomocy**

pierwsze podwaliny rozwoju gospodarczego Polski.

A gdy państwo i społeczeństwo pokona samodzielnie to pierwsze wielkie zadanie, gdy zdoła przekonać swoich i obcych, że zdolne jest do twórczego wysiłku na polu ekonomicznym — wówczas

**same przyjdą obce kapitały do Polski.**

Przechodząc do omówienia i scharakteryzowania kilku aktualnych spraw, które są przedmiotem prac i wysiłków ministerstwa przemysłu i handlu, w chwili obecnej p. minister zaznaczył, że są niemi:

**sprawa rozwoju handlu,**

jego poziomu pod względem zarówno ilościowym, jak i jakościowym. Zaniedbania nasze pod tym względeem są dawne i wielkie.

**Tradycyjną niechęć do tej dziedziny musimy przeciwstawić programowi twórczej pracy w handlu.**

**Jeszcze gorszym jest**

**stan handlu zagranicznego.**

Czynimy tu dopiero pierwsze kroki. Na rynkach zewnętrznych najlepsze wyroby polskie były sprzedawane pod obcą firmą. Musimy w tej dziedzinie wyprodukować jaknajwięcej ludzi, stojących na poziomie europejskim, zorjentowanych w metodach handlu spółczesnego i stworzyć warunki prawne, kredytowe, podatkowe i traktatowe takie, by umożliwić stworzenie dużych domów towarowych, firm handlowych i eksportowych, mogących stworzyć politykę rozwoju konsumpcji.

W sprawie handlu morskiego 8 lat zostało zmarnowanych bezpowrotnie.

Morze, ten czynnik, który twórczą myśl ludzką rozwija w nieskończoność, nie wzbudziło zainteresowania w kierujących sferach społeczeństwa i w opinji publicznej kraju. Stawiam obecnie program skromnie zapoczątkowany. Gotów będę poprzeć każdą inicjatywę, dotyczącą morza, choć zcentralizowanie spraw komunikacji wodnej nastąpi w przyszłym ministerstwie komunikacji. Mogę zaznaczyć, że po 1) budowa portu handlowego w Gdyni ruszyła raźno naprzód po zlikwidowaniu przerwy, spowodowanej nieporozumieniem pomiędzy rządem i konsorcjum francusko-polskiem. 2) kwestja budowy portu rybackiego w Gdyni, wywołująca u ludności tyle rozgoryczenia została postawiona realnie. 3) rozpoczęto akcję w kierunku reorganizacji stosunków ogólnych na wybrzeżu polskiem, które dawały okazję do skarg ludności. 4) na zaproszenie p. marszałka sejmu ustalone zostały metody ożywienia działalności komitetu floty narodowej. 5) przystąpiliśmy do załatwienia sprawy stworzenia skromnej początkowo floty handlowej polskiej.

Następnie p. minister przedstawił, że w dziedzinie ożywienia ogólnego handlu polskiego, usiłowania, jakie rząd podejmuje na czas najbliższy, dotyczą

**zagadnienia poziomu cen w Polsce.**

W naszem położeniu geograficznem i politycznem

**musimy produkować dobrze i tanio.**

Zamiarem moim jest powołanie do życia na podstawie specjalnej ustawy

**komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych,**

jako organizacyj o wysokim poziomie fachowym.

Komisja ta zajmie się zbadaniem stosunków gospodarczych w przemyśle węglowem i żelaznem. Nastepna kwestja, skupiająca na sobie uwagę nietylko rządu, ale i społeczeństwa jest sprawa eksportu węgla.

Zapewniam, iż rząd bez nacisku z zewnątrz śledzi rozwój eksportu węgla i czynić będzie jaknajdalej idące wysiłki, by rozdział wagonów dla poszczególnych zagłębi był najsprawiedliwszy, oraz by ułatwić znalezienie pracy jaknajwiększej liczbie robotników. W związku z uzyskaniem pełnomocnictw, przygotowany jest w m-stwie szereg projektów ustaw do dekretowania przez. p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Na pierwszy ogień**

**pójdą trzy nastęjące kwestje:**

**projekt ustawy przemysłowej, ustawach o izbach przemysłowo-handlowych oraz o komisji do zbadania warunków produkcji i kosztów własnych.**

Dalej wejdzie pod obrady ustawa o spółkach akcyjnych, polska ustawa górnicza oraz szereg drobniejszych spraw.

# 150 miljonów zł. strat

## poniosło państwo na monopolu spirytusowym.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz" telef.:

Komisja lustracyjna pod przewodnictwem p. Obrzuda, której powierzono zbadanie gospodarki monopolu spirytusowego, ujęła wyniki swej pracy w gruby tom uwag i wniosków.

Raport swój złożyła komisja p. ministrowi Klarnerowi.

Co komisja ustaliła i jakie proponuje na podstawie swych badań zarządzenia, pozostaje narazie tajemnicą służbową. Szczegóły tego raportu będą ujawnione z chwilą, gdy w myśl propozycj komisji, sprawa powędruje do prokuratora.

W kołach rządowych krążą pogłoski, że komisja d-ra Obrzuda ustaliła, iż wskutek wadliwej gospodarki w monopolu spirytusowym skarb państwa poniósł straty, sięgającej 150 miljonów złotych.

Sprawa odpowiedzialności wyższych urzędników monopolu za te straty będzie ustalona dopiero z chwilą, gdy przeprowadzone będzie normalne śledztwo karne.

Już obecnie wiadomo, że komisja d-ra Obrzuda upatrzyła ośm osób z pośród wybitniejszych dygnitarzy dyrekcji monopolu.

Między innemi do osób tych należą i p. dyrektor Podkomorski oraz naczelnik wydziału gospodarczego p. Szczepański.

Ponieważ ogólny wynik badań komisji ujawnił skandaliczną wprost gospodarkę w monopolu, w interesie moralności publicznej więc leży, by p. minister Klarner jaknajszybciej uporał się z raportem komisji i nadal sprawie bieg normalny.

# WAKACJE W SEJMIE i SENACIE.

Wczoraj rozpoczęły się na dobre wakacje w sejmie i senacie. Posłowie i senatorowie rozjechali się do domów. Również wyjeżdżają marszałkowie obu izb. W gmachu sejmowym przystąpiono do poważnych przeróbek budowlanych i do połączenia gmachów sejmowych.



# Dolar i Złoty.

W dzień wczorajszy na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym upłynął bardzo spokojnie.

Tranzakcji dokonano niewiele płacąc za dolara 9.09 — 9.10.

Z Warszawy donoszą:

Na wczorajsze giełdzie wyłącznym dostawcą walut obcych był Bank Polski, który sprzedał bankom dewizowym walut i dewiz zagranicznych na — 218.000 dolarów, obliczając banknoty dolarowe po 9.04, dewizy na Nowy Jork po 9.07.

Bank Polski skupywał dolary po niezmienionym kursie 8.98, dewizy na Nowy Jork po 9.05.

Na rynku prywatnym zaszły drobne zmiany. Od południa do wieczora utrzymał się kurs 9.09 i pół i 9.10.

Rynek akcyjny pomimo często zmieniającej się tendencji, wykazuje znaczne ożywienie. Wczoraj kursy po bardzo mocnym początku obniżyły się.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 6 sierpnia 1926 r.

**Dol. St. Zjedn. 9.04, (sprzedaż 9.06, kupno 9.02)**

**CZEKI:**

Belgja 26,35 26,4 26,29
Londyn 44,21 44.32 44.10
New-York 9.07 9.09 9.05
Paryż 27 55 27.62 27.48
Praga 26.93 27.— 26.86
Szwajcarja 175.80 176.24 175.36
Wiedeń 128.60 128.92 128 28
Włochy 30.52 1/2 30.60 30.45
Sztokholm 243,40 244,— 242,80

**AKCJE.**

Bank Polski 82.50 80.— 82.—
Bank Zachodni 1.21
Chodorów 0,92
Częstocice 1.10
Cukier 2.65, 2.50,
Węgiel 64.—
Modrzejów 3.20 3.10 3.17
Ostrowieckie 5.85 5,75
Rudzki 1.15, 1.13,
Żyrardów 9.60 9.50
Czersk 0.44
Firley 0.37
Łazy 0.18
Nobel 2.70 2.55
Lilpop 0,85, 0.82 0,84
Norblin 0,95, 1.01, 1.—
Parowozy 0.26 0.25
Rohn i Ziel 0.35
Starachowice 1,74 1.69 1.71
Spirytus 1.75
Spiess 2.30, 2,20
Zawiercie 8.50, 8.60
Zarobkowy 5.25
Elektryczność 39.—
Cegielski 10.50, 11.—
Ursus 0.89, 0,85
Borkowski 0.75, 0.70, 0.75
Dyskontowy 7.25
Zjedn. Ziem. Polsk. 0.80
Puls 4.—
Fitzner 2.—
Jabłkowscy 0.14

Notowania złotego polskiego w dniu 6 go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 44.00, Zurych 57.50, Berlin 46.06,—46.54, wypłaty na Poznań, Katowice i Warszawę 46,13, 46,37, Gdańsk 56.48—56.62, wypłata na Warszawę 56.48, 56.62. Wiedeń czeki 77.15, 77.65, — banknoty 77.—, 78.—.

Gdańsk, 6.8. (Pat.) Zamknięcie. 100 marek Rzeszy 122.322-122,628 100 zł.polsk. 56.48, — 56.62, czek na Londyn 25.02, telegraficzne wypłaty: na Warszawę 56.48.—56.62, Londyn 25.02 Berlin 122.387—122.693, New-Jork 5.13.97 — 5.15.2, Paryż 5,63 — 15.87, Sztokholm 99.37—99.63.

# Nowy katalizm w Japonji.

**4 000 domów zniszczonych.**

LONDYN, 4.8. „Daily Mail" donosi z Tokjo, że nad miastem Akita i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza, która zburzyła 4 tysiące domów, zniszczyła kilka tysięcy akrów pól kukurydzy oraz uszkodziła linje kolejowe.

# Przez kraty więzienne.

W lutym 1924 elita radykalnej inteligencji francuskiej podpisała odezwę przeciw prześladowaniom więźniów politycznych w Polsce. Na krótko przedtem zaszedł w policji lwowskiej tajemniczy wypadek śmierci, uwięzionej pod zarzutem szpiegostwa śp. Bessarabowej, znanej w kołach ukraińskich działaczki społecznej. Fakt ten który znajdował się wówczas dopiero w stadjum dochodzeń urzędowych jakoteż szereg innych twierdzeń przyjęła odezwa francuska za podstawę wystąpienia przeciw stosunkom panującym w więzieniach polskich. W tym samym mniejwięcej czasie wybuchło we Francji przesilenie rządowe, w następstwie którego kilku podpisanych na odezwie osobistości powołanych zostało do odegrania w nowoutworzonym rządzie francuskim przodującej roli. Okoliczność ta nadała samej odezwie szczególniejszego znaczenia i charakteru.

Z powodu kilku wniosków i interpelacji poselskich dotyczących sprawy więźniów politycznych, wyłonił sejm komisję, która w składzie siedmiu przedstawicieli największych klubów sejmowych pod przewodnictwem b. ministra Thugutta, zwiedziła dwadzieścia kilka więzień we wszystkich dzielnicach państwa. Dwa lata zwyż po rozpoczęciu swych prac przedstawiła komisja wyniki badań sejmowi z szeregiem wniosków, zmierzających do usunięcia najważniejszych braków i niedomagań w więziennictwie wogóle a w sposobie traktowania więźniów politycznych w szczególności.

Sejm większością głosów wszystkie do tego zmierzające wnioski odrzucił...

Wśród licznych trosk i zmagań, wobec wielkich zadań i zagadnień w chwili obecnej, sprawa reformy więziennictwa i wprowadzenia najkonieczniejszych choćby ulepszeń spada dla wielu na plan ostatni, zdaje się być rzeczą zgoła nieaktualną.

Wystarczy raz na oczy własne zobaczyć odrażające stosunki, aby nie zaznać spokoju zanim sumienie publiczne nie będzie poruszone i władze powołane skłonione do zmiany dzisiejszego stanu rzeczy.

W ostatnich czasach zauważyć się daje prawdopodobnie z kół politycznie blizkich więźniom politycznm pochodząca akcja poruszenia opinji publicznej i zdobycia jej dla hasła powszechnej amnestji. Opinja oficjalna w kraju zachowuje się wobec tego żądania z rezerwą. Zrozumiałą jest rzeczą, że ogół nie sprzyjający politycznej działalności uwięzionych nie może i nie chce traktować zagadnienia na płaszczyźnie politycznej i pod politycznym hasłem. Pod politycznym kątem widzenia sprawa od razu jest przegraną. Nie wchodzę też w to jakiemi pobudkami kierują się częścią jawni, cześcią ukryci inspiratorzy żądaniu amnestji politycznej. Oceniam rzecz pod kątem widzenia człowieka, którego spotkał los obserwowania życia więźniów w charakterze członka komisji więziennej. Przed oczyma stają młodociani, ledwo z wieku dziecięcego wyrosli „przestępcy“, którzy za kolportowanie bibuły, za rozlepianie zakazanych afiszów po dwa lata w więzieniu siedzą, a dwa i trzy lat jeszcze do odcierpienia mają. Z świadomości nie mogą wypłoszyć obrazu fizycznie i moralnie łamanego życia rozfanatyzowanej agitacją młodzieży reprezentującej żywe wartości społeczeństwa, które w swej nieudolności zachowania tej młodzieży dla swych celów i ideałów ucieka się do metod odtrącającym ją od społeczeństwa i wytrącających ją na zawsze z kolei życia.

Jest niestety u nas wielu dotąd zapatrzonych w sromotnie zbankrutowane hasło pruskiej żelaznej ręki. Wielu jest takich wielbicieli tej zasady i jej interpretatorów, idących o dwa kroki dalej od ojców metody. Ci w bezwzględnem swem zaślepieniu nie widzą szkody, jaką wyrządzają społeczeństwu i krzywdy hodującej nienawiść. W tych właśnie sferach wszechwładnie też panuje błąd, że młodociani komuniści to Żydzi i tak za jednym zamachem dwie chcą ubić muchy. Ale tak nie jest. Statystyka demagogiczna nie posiada żadnej wartości, a ścisła statystyka wyka że co jako naoczny świadek stwierdzić mogę odpowiednią równomierność liczbową Żydów i Polaków wśród więźniów politycznych.

Więc zostawiwszy na boku względy natury politycznej —jedyny wzgląd na niezatrute uczucie ludzkie skłonić winien sfery politycznie niezaangażowane do odezwania się w obronie zagrożonej młodzieży Kryminał nie jest uniwersalnym środkiem na ideologję polityczną. Nie zabije zdrowej idei raczej hoduje chore ideały. Troska o młode pokolenie powinna wstrząsnąć sumieniem wszystkich. A troska prawdziwa podyktować musi odpowiedniejsze od dzisiejszych warunków więziennych metody wychowawcze. Dla wielu można podwoje kryminałów otworzyć. Dla pozostałych należy znośne stworzyć warunki.

W przepełnionych więzieniach w cuchnącem powietrzu zatrutych celach niszczy się zdrowie marnuje życie setek młodych ludzi. Zapomnijmy na chwilę wszyscy o polityce, zdobędźmy się na trochę ludzkiego uczucia i obywatelskiego rozumu. Hasło amnestji politycznej dla młodocianych politycznych przestępców przestanie być hasłem politycznej partji, a stanie się żądaniem powszechnem. W imię ludzkości, w interesie społeczeństwa.

Dr. Abraham Insler.
poseł na Sejm.

# W DNIU OTWARCIA SESJI LIGI NARODÓW.

Łódź, 6 sierpnia.

I znów oczy wszystkich skierowane są na Ligę Narodów.

Na dziś zwołano posiedzenie. Na porządku dziennym niema wielkich politycznych problemów poza sprawą przyjęcia Niemiec. Oczywiście, że na tem posiedzeniu będzie mowa o sądach rozjemczych, bezpieczeństwie i rozbrojeniu, a więc o kwestjach, które są stale przeemiotem obrad Ligi Narodów. Nie ulega wszelako wątpliwości, że żadne rozstrzygnięcie nie zapadnie przed odpowiedzią na niemieckie podanie o przyjęcie z marca b. r.

Sierpniowa sesja poświęcona będzie rozstrzygnięciu rozmaitych kwestji, związanych ze sprawą przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Nadzwyczajna sesja, którą zwołano na marzec w celu odpowiedzi na podanie niemieckie, rozeszła się bez powzięcia jakichkolwiek uchwał, ponieważ przedstawiciel Brazylji w ostatniej chwili oświadczył, że jeśli nie zostanie uwzględnione roszczenie Brazylji o stałe miejsce w Radzie Ligi nie będzie mógł głosować za przyjęciem Niemiec.

Przyjęcie Niemiec mogłoby nastąpić bez głosu Brazylji, to wystarczyłyby dwie trzecie wszystkich głosów; ale mimoto sprawy nie załatwiono, bo Hiszpanja przyłączyłaby się do tego protestu i zażądałaby również stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Sprawa utkwiła tedy na martwym punkcie.

Rozpoczęły się obrady, bardzo ożywione.

Stwierdzono, że wielkie mocarstwa, które się cieszyły uprzywilejowanem stanowiskiem w Lidze Narodów wcale nie myślą zrezygnować z tego przywileju, że silnie podkreślają różnice między stałemi a nie stałemi miejscami.

Wyraźnie podkreślały, że stałe miejsca uzyskać mogą tylko wielkie mocarstwa, a nie państwa mniejsze, jak Brazylja lub Hiszpanja.

Obrady w maju wydały jeden rezultat: przyjęto wniosek angielski, że podwyższy się ilość niestałych miejsc do dziewięciu, a jedna trzecia niestałych członków może uchwałą dwuch trzecich być na nowo wybraną.

Rozróżnić tedy można dwie kategorje niestałych członków. Jedni wybrani będą na przeciąg 3 lat, drudzy na 6 lat, trzeci na 9 lat.

To było wtedy maximum konsesji wielkich mocarstw średniej wielkości. Na to Brazylja odpowiedziała, że rezygnuje ze stałego miejsca w Radzie Ligi i wogóle z Ligi Narodów występuje. Paryskie narady między francuskim a belgijskim ministrem spraw zagranicznych zapewne dotyczyły niemieckiego podania o przyjęcie.

Chodzi o „porozumienie“ w tej sprawie.

Na czem ono polegać będzie?

Małe państwa mają interes w tem, by rekonstrukcja Rady Ligi była w najszerszej mierze oparta na demokratycznych podstawach i by dotychczas we różnice między stałymi a niestałymi członkami znikły.

W pierwszym rzędzie jest Polska zainteresowaną w tem, by uzyskać należne jej miejsce w Radzie Ligi.

Można przewidzieć, że na toczącej się obecnie sesji Ligi Narodów przyjdzie do kompromisu, który oby był dźwignią długotrwałego pokoju. (L. M.)

# Stosunki handlowe z Grecją.

W związku z ożywiającemi się co raz więcej stosunkami gospodarczemi pomiędzy Grecją a Polską prasa grecka („Ethnos“, Elefteris Typos“, „J. Kathimerini“, „Estia“, Apogenmatini“, „Neos Agon“, „Empros“, „I Proodos“, „Skrip“, „Politia“) z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez polskiego posła p. Jurjewicza, podaje w całości przemowę polskiego posła oraz prezydenta rzeczypospolitej greckiej. W przemowach tych przebija ton serdecznej przyjaźni oraz wola i dążenie do zacieśnienia wzajemnych stosunków. Specjalnie w przemowie swej podnosi prezydent rzeczypospolitej greckiej przekonanie, które on żywi dla utrzymania wzajemnych stosunków przy owocnej współpracy polskiego posła który na terenie Grecji zdobył dla siebie maximum przyjaźni i zaufania.

Przy okazji tej należy podkreślić owocną pracę, którą p. poseł Jurewicz dokonał dla zacześnienia stosunków obu krai oraz ożywienia naszego eksportu do Grecji. Wymownie świadczą o tem rozkwit polsko-greckiej izby handlowej w Atenach oraz cyfry polskiego importu do Grecji w roku 1925 i 1926, gdy się weźmie pod uwagę, że jeszcze w roku 1924 oraz 1-ym kwartale 1925 roku Polska w spisie państwa eksportujących do Grecji nie figurowała.



# Zbrojenia międzynarodowe.

„Britich United Press“ zamieszcza ogłoszoną przez Ligę Narodów statystykę, dotyczącą zbrojeń lądowych oraz morskich, na które główne państwa wydają następujące sumy w funtach szterl:.

Anglja — 114 milj., Stany Zjednoczone — 110 milj., Francja — 51 milj., Japonja — 43 milj., Rosja 38 milj., Włochy — 31 milj. oraz Niemcy 21 milj. Wydatki te obciążają każdego mieszkańca w następujących rozmiarach (funty angielski): 25, 12, [illegible] l. 12, 9, 14.

# Brak zaufania do banknotów i w Azji.

W Indjach brytyjskich zauważyć się daje niepamiętny nadmiar srebra, które ludność miejscowa składa na przechowanie w bankach. Zjawisko to wywołane zostało nieufnością mieszkańców do wszelkich papierów wartościowych, zamienianych na kruszec.

Ozjasz Thon

# CZŁOWIEK—EPOKA.

W tych dniach skończył Achad-Haam siedmdziesiąt lat, a publicystyka żydowska święci ten jubileusz w pełnym skupieniu, zasyłając czcigodnemu Jubilatowi serdeczne pozdrowienia i wyrazy czci i hołdu, W zacisznym swoim domku w Tel-Awiwie, na ulicy, która nosi jego imię, w najbliższym sąsiedztwie gimnazjum, którego on był twórcą, wielki ten człowiek siedzi teraz i rozmyśla zapewne nad tem wszystkiem, czego on pragnął i uczył i co mu danem dożyć.

Czem był Achad-Haam dla odrodzenia narodu żydowskiego?

Oczywista — nie to miejsce na skreślenie, choćby w ogólnych zarysach, całokształtu jego działalności literackiej i praktycznej. Ta stanowi obszerny rozdział w historji żydowskiej i w dziejach naszego piśmiennictwa. Na tem miejscu chciałbym tylko w kilku zaledwie zdaniach wyrazić to, co dla Achad-Haama czuje i co mu zawdzięcza pierwsza generacja sjonistyczna, której danem było kształcić się i rozwijać pod bezpośrednim wpływem tego wybitnego myśliciela.

Nam był Achad-Haam w pełnem tego słowa znaczeniu nauczycielem. Mówię — nauczycielem. Nie — wodzem. Nauczyciel jest czemś więcej i mniej, aniżeli wódz. Jest mniej, bo nie zmusza siłą swojej woli, potęgą swojego rozkazodawczego tupetu tych, co stoją za nim, ażeby na ślepo za nim szli i postępowali. Takim wodzem był Herzl, który nie przekonywał, a pokonywał, nie namawiał, a zmuszał, nie wykładał, sugestjonował. Tej siły wodza Achad-Haam nigdy nie miał, lub jej nie okazywał. On był nauczycielem. A to jest więcej bo głębiej wnika w intelekt, w poznanie, w światopogląd, Achad Haam nie stworzył organizacji, ale stworzył — szkołę. Nie wychował oficerów, ale wychował kategorję — intelektualistów w sjoniźmie.

Centralna jego myśl była: „Merkaz ha-ruach", ośrodek ducha. Za mało było w nim pragnienia suwerennej państwowości dla narodu żydowskiego, a opanowany był przez władcze dążenie do rozbudzenia i rozwijania kulturotwórczego ducha żydowskiego. Idźmy do kraju ojców, — tak wołał bezustannie, ażeby tam stworzyć centrum dla naszej samoistnej twórczości. Tam, na tej ziemi, gdzie się duch nasz urodził i spotężniał, stwórzmy centrum, w którem się będzie ogniskować i wzmacniać wszystko to, co w nas jest twórczego i jasnego. Gdyby się nam nie powiodło nawet stworzyć w Palestynie siedzibę narodową dla większości rozproszonego narodu, to napewno nam się powiedzie utworzyć tam świątynię dla naszego ducha, który jest jeszcze więcej i jeszcze tragiczniej w golusie i rozproszeniu, aniżeli—że tak powiem—ciało narodu. Nasz język znajduje się w pełnem zapomnieniu. Środki, jakich używał naród żydowski w swojej djasporze, ażeby ten proces rozkładu i zaniku wstrzymać, jak np., synagoga, abstrakcyjna uczoność i t. d., nie wystarczają w naszym czasie. A grozi nam niebezpieczeństwo utraty zupełnej naszej duchowej samoistności. Musimy tedy mieć jakieś własne terytorjalne środowisko, w którem duch narodowy, jego samodzielność i indywidualność, odrodzi się i wzmocni. Dajemy ze siebie wszystko, co mamy najlepszego, wszystkim narodom, wśród których żyjemy, ale to wszystko jest rozkawałkowane, rozdrobnione, a w dodatku zatraca ono nasz własny charakter narodowy, łącząc i mieszając się z tem, co nie jest nasze. A jednak tak uczy Achad-Haam, my jesteśmy i sobie i światu winni dać więcej, dać bez wszelkiej reszty wszystko, na co nas duchowo stać. Wszak był czas, długotrwały i niezapomniany, kiedy nasza twórczość nie mogła być utopiona w obcem morzu.

Niewątpliwie—odczuwano, i słusznie, tę teorję jako ściśnienie sjonistycznego programu. Nieraz przeciwstawiano Herzlianizm — Achad-Haamizmowi, ideę państwa idei kultury. A nie ulega też wątpliwości, że sam Achad-Haamizm, przy całej swojej bezdennej głębi, a może właśnie dla niej nie byłby w stanie poruszyć miljonowych mas, dać im świetlany ideał i zmusić do zorganizowania się i do olbrzymiej ofiarności. Te zarzuty są słusznie, ale nie zmniejszają one ogromnego twórczego waloru i rozpędu Achad-Haama. On ducha tchnął w organizację. On tęsknotę zbudził do tego, co jest i w samem państwie, wiecznego i pięknego.

On sam jeden stworzył w historji żydowskiej epokę. Epokę duchowego renesansu.

A ten duch okazał się w gruncie rzeczy czemś bardzo realnem, siłą bardzą realną. Ten ideał, górny i chmurny, lotny i nieuchwytny, zdobywał nam powoli sympatję i przyjaźń najlepszych ludzi z pośród wszystkich narodów. Właśnie to śmiałe nawiązanie do epoki świetnej i niezapomnianej, a właśnie dlatego ciągle jeszcze żywej, przeszłości, przekonało mężów stanu i myślicieli tej miary, co lord Balfour, o naszej pełnej żywotności. Oni sobie powiedzieli: Naród, który pomimo dwuch tysięcy lat nietylko fizycznej, ale też moralnej niewoli, tak żywo nosi w duszy swoją przeszłość, że ją aż pragnie kontynuować, — taki naród żyje i jest godny życia pełnego i zdrowego. Jest wiadomem, że właśnie taka achad-haamistyczna argumentacja najsilniej podziałała na świat nieżydowski, nawet na polityków.

Wewnątrz żydostwa stworzyliśmy więcej, szerzej. Organizacja sjonistyczna w swojej pełnej i szerokiej aktywności, ma miejsce także dla ideałów Achad-Haama, które stopniowo urzeczywistniać potrafi. Wszak nasze szkolnictwo aż do uniwersytetu, nasze rozległe dążenia kulturalno twórcze zasadzają się na nauce Achad-Haama. Życie nam wytworzyło miedzy Herzlianizmem a Acham-Haamizmem najlepszy kompromis, jakiego tylko pragnąć mogliśmy: stworzyło nam kombinację obu wielkich ideałów. Stworzyło tę kombinacje, która dopiero daje żywy organizm: złączyło ducha z ciałem.

Sjonizm chce stworzyć państwową siedzibę narodową dla narodu żydowskiego. Ale tam — i to jest nasz właściwy, ostateczny cel — chce odrodzić naród dobry, twórczy. W Palestynie powstanie nam—a bodaj-że i światu—ośrodek ducha, ducha żydowskiego, który, jak ongi w czasach proroków, promieniować będzie jako ogólnoludzki na cały świat.

Tak nas uczył mistrz Achad-Haam, twórca nowej epoki w dziejach żydostwa i jego ducha.

Temu mistrzowi ślemy w dniu Jego jubileuszu — wyrazy czci i hołdu

## ZAKOŃCZENIE OBRAD AKCYJNEGO KOMITETU SJONISTYCZNEGO.

LONDYN, 4. 8. Posiedzenie Komitetu Akcyjnego organizacji sjonistycznej zakończyło się wczoraj wieczorem.

Prezydent Weizman opuścił już Lyndyn.

Na ostatniem posiedzeniu postanowiono uzupełnić egzekutywę palestyńską.

Wybrani zostali: były burmistrz Tel-Awiwu Disenhoff, dr. Feliks Rozenblüth, były przewodniczący zjednoczenia sjonistycznego Niemiec, ostatnio referent dla spraw organizacyjnych w centrali londyńskiej oraz van Friesland.

Pod koniec obrad zostały między innemi powzięte nastepujące uchwały:

Centrala „Keren-Hajesodu" zostaje przeniesiona do Palestyny. Jako kierujący dyrektorzy zostali wybrani: znany poeta Lejb Jaffe — na Europę, oraz dr. Artur Handke na Palestynę, dokąd się też w najbliższym czasie udaje.

Dyrektorami zostali mianowani panowie: dr. Aleksander Goldstein oraz dr. Wilański.

Panowie ci zostali powołani do kierownictwa Keren Hajesodu.

Dr. Bertold Feiwel, który od chwili powstania Keren Hajesodu był jego kierującym dyrektorem opuszcza swe dotychczasowe stanowisko i obejmuje na miejsae doktora Jerzego Halperna nowopowstający bank przemysłowy, którym też będzie kierował.

Dr. Arlozoroff weźmie udział w podróży prezydenta Weizmana i Herberta Samuela do Ameryki.

## BYŁY ASPIRANT POLICJI POLITYCZNEJ PRZED SĄDEM.

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj o g. 11 w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko aspirantowi policji politycznej Bolesławowi Pawłowskiemu.

Oskarżony on jest z art. 102 k. k. o należenie do organizacji politycznej, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego.

Działalność jego przejawiła się między innemi w tem, że wydał partji komunistycznej listę tajnych funkcjonarjuszów policji politycznej.

Rozprawie przewodniczy sędzia Lorentowicz, broni adwokat Rettinger, oskarża prokurator Goldstein.

Na wniosek obrony o odroczenie rozprawy sąd udał się na naradę.

Po przerwie sąd postanowił sprawę odroczyć z powodu niestawienia się głównego świadka oskarżenia p. Piotrkowskiego.

## OFIARY TATR.

ZAKOPANE, 6.8. A.W. Wczoraj dwaj akademicy udali się w góry, zamierzając dotrzeć na Orlą Perć. W pewnej chwili obaj studenci stracili równowagę i spadli, przyczem jeden z nich, Gutkowski Tadeusz z Warszawy, odniósł ciężkie obrażenia, towarzysz jego jest potłuczony lżej.

Pogotowie ratunkowe odwiozło ich do Zakopanego.

## 200 EMIGRANTÓW DO PALESTYNY.

Onegdaj wieczorem wyjechała z dworca Wschodniego w Warszawie partja z 200 emigrantów do Palestyny, a składająca się z łodzian, warszawian kilkunastu osób z prowincji. We Lwowie przyłączy się grupa emigrantów ze Wschodniej Małopolski, Wołynia i Wileńszczyzny. Wszyscy ci emigranci wyruszą w niedzielę z Constanzy okretami „Dacia" i „Synaja". ( )

## Rozmaitości ze świata.

TAJEMNICZY ZGON KOMPOZYTORA. W Rzymie zmarł, po kilko dniowej chorobie, przeżywszy lat 43, jeden z wybitniejszych kompozytorów, Antonio Traverzi. Autor szeregu dzieł, zaliczony był do największych talentów młodej muzyki włoskiej. Z kompozycji jego oratorjum „Zmartwychwstanie Łazarza" uważane jest za najwybitniejsze i jest powszechnie znane. W dwa dni po zgonie Traversiego policja rzymska otrzymała list bezimienny, ozajmiający, że kompozytor został otruty; wymienione też jest w liście nazwisko truciciela. Policja zarządziła niezwłocznie śledztwo i poszukiwania złoczyńcy, który narazie zniknął.

BIGAMISTA PRZEZ ZAPOMNIENIE. Przed sądem w Hanowerze stawał oskarżony o bigamję obywatel, który, pomimo że ożenił się w r. 1919, wstąpił w powtórne związki małżeńskie w 1921 r. Sąd skazał go za bigamję na sześć miesięcy więzienia, ale zawiesił na razie wykonanie kary. Skorzystał z tego oskarżony, aby się ożenić po raz trzeci, zapewniwszy urzędnika stanu cywilnego przy spisywaniu akta ślubu, że nigdy przedtem nie był żonaty. Wezwany powtórnie przed sąd skutkiem skargi trzeciej żony, krotochwilny obywatel tłomaczył się... bardzo słabą pamięcią.

KŁOPOTY ZE SŁAWNYMI NIEBOSZCZYKAMI. Kłopoty te coraz bardziej dręczą rząd angielski. Prastare opactwo Westminstrowskie, ów Panteon Anglików, gdzie wszyscy ci, którzy mogą rościć prawa do sławy, otrzymują miejsce i pomnik, stało się z biegiem czasu za małe, by pomieścić tych, którym się to należy; niedaleka jest chwila, kiedy Anglja będzie musiała zwłoki swoich wielkich ludzi składać na wieczny spoczynek po za obrębem opactwa. Rozważając tę sprawę jedno z pism angielskich proponuje, aby poddać nieboszczyków, pochowanych w Westminsterze ścisłemu przeglądowi i mniej sławnych poprostu wydalić, a miejsce ich oddać sławniejszym następcom. W zakątku poetów mają pomniki wszyscy począwszy od Chaucer'a, brak wszakże — Byrona, co znaczy, że w tym wypadku wyraz „sławny" może być pojęciem względnem.

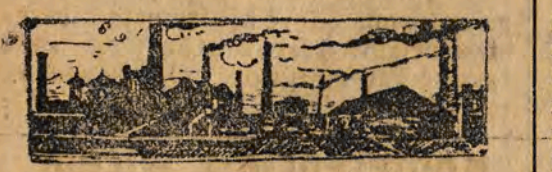
KLEPTOMANIA BOGACZKI. W jednym z magazynów Avenue de l'Opera aresztowano przed kilkoma dniami pewną amerykankę, Luizę Gett, należącą do najlepszych sfer towarzyskich Nowego Jorku, bawiącą obecnie w Paryżu za udowodnioną kradzież jednej pary rękawiczek. Przy aresztowaniu w torebce amerykanki znaleziono 300 dolarów i pierścień z brylantem, wartości 1000 dolarów. Mimo protestów, bogata „szopenfeldziarka" została zamknięta w areszcie. Konsul amerykański interwenjując w sprawie tak niezwykłej złodziejki, złożył oficjalne oświadczenie iż pani Gett cierpi na kleptomanję... Możliwe, ale wstyd...

WODOSPAD WYŻSZY OD NIAGARY. Pani Scott-Brown, żona podróżnika, zmarłego w niewoli niemieckiej, podczas wojny, odnalazła niedawno w pozostałych po nim papierach, notatki dodyczące wodospadu na rzece Kalamba, na północnej granicy Rodesji. Wodospad ten, odkryty przez Scott-Browna wespół z kapitanem Kelsey'em w r. 1913, jest jak wynika ze wspomnianych notatek, najwyższy ze znanych dotąd. W miejscu gdzie się znajduje, rzeka Kalambo, z dość wąskiego koryta spada w przepaść z wysokości 400 metr.; wodospad Niagary ma 147 metr. W odległości kilkaset metrów od tego wielkiego wodospadu na rzece Kalambo znajduje się jeszcze inny mniejszy, spadający z 70 mniej więcej metrów.

## Raj małżeński w Belgji.

Maleńka osada Chapelle les Erlmont uważana być winna za raj dla osób, przebywających w stanie małżeńskim. W 1921 roku, obchodzono tam 16 srebrnych wesel, w 1923 zaś 10 złotych i 2 brylantowe gody, w ubiegłym roku 11 srebrnych i 3 złote.

| Wschód słońca | Sierpień | Zachód słońca |
|---|---|---|
| 4 m. 05 | **7** Sobota 26 Ab | 19 m. 18 |



## Dziś przyjeżdża wojewoda Jaszczołt.

W dniu dzisiejszym przybyć ma do Łodzi nowy wojewoda łódzki p. Jaszczołt, dotyczasowy dyrektor departamentu w min. spraw wewn.

W związku z tym przybyciem nastąpić ma cały szereg zmian na wyższych stanowiskach w województwie. Wicewojewoda dr. Ossoliński pozostaje narazie na swym dotychczasowym stanowisku, podejmując w dniach najbliższych urlop wypoczynkowy. Mianowanie starosty słupeckiego wojewodą wołyńskim pociągnie za sobą szereg zmian personalnych na stanowiskach starostów w województwie łódzkim. W związku z tym wyłania się również ewentualność powołania starosty w Będzinie p. Remiszewskiego na jedno z wyższych stanowisk w administracji państwa. Wszystkie te zmiany nastąpić mają w jaknajkrótszym czasie.

## Osobiste.

P. Oskar Zylberblatt, łodzianin skończył z odznaczeniem wydział inż. lądowej na politechnice w Gandawie.

## Uroczystość w klinice położniczej.

W klinice położniczej przy „Linas Hacedek" Południowa 19, odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego pokoju w nowowybudowanym budynku.

Pokój ten powstał dzięki ofierze p. Leona Zeidemana, który pokój ten ufundował ku czci zmarłej małżonki Gitli Zeidemanowej.

Zebrani na uroczystości szczerze wyrażali radość swą z powodu tak pożądanego nabytku, gdyż w tym wypadku ofiarność jednostki dużo uczyniła dobra społeczeństwu.

## Łódzkie towary jadą na Kresy.

Od kilku dni znacznie się wzmogło wysyłanie towarów na Kresy przez domy ekspedycyjno-transportowe. Prawie, że wszystkie zlecenia są wysyłane do Równego. Kupcy kresowi zakupili znaczne ilości towarów na zbliżający się sezon zimowy, który ma zapowiadać się dobrze. O wysokości dokonywanych tranzakcji może świadczyć to, że jeden tylko dom ekspedycyjny wysłał w przeciągu ostatniego tygodnia kilka partji towaru wartości około 600 tysięcy dolarów. Przypuszczalnie nie wszystkie wysyłane towary pozostaną na Kresach, a część ich, jak zwykle dostanie się przez „zieloną granicę do sąsiadów. (o)

## Pomoc obłożnie chorym.

W zwiazku ze strajkiem pracowników tramwai i kolejek dojazdowych, kasa chorych poczyniła cały szereg zarzadzeń celem zabezpieczenia chorym obłożnie jaknajszybszej pomocy lekarskiej.

W tym celu zmobilizowany został cały tabor samochodowy kasy chorych, przyczem auta przydzielone są poszczególnym lecznicom kasowym.

Wobec jednak olbrzymich przestrzeni na terenie działania kasy chorych nie jest wykluczona możliwość opóźnienia się pomocy lekarskiej chorym obłożnie.

# Magistrat wyjaśnia i tłumaczy.

### Komunikat oficjalny.

W związku ze strajkiem, jaki wybuchł w dniu 5 sierpnia w urzędach i instytucjach miejskich, magistrat komunikuje co następuje:

W dniu 30 lipca 1926 roku magistrat otrzymał rezolucję, powziętą na odbytem w dniu 28 lipca 1926 r. ogólnym wiecu pracowników zarządu miejskiego i instytucji użyteczności publicznej. Z rezolucji tej wynika, iż pracownicy miejscy domagają się: 1) zastosowania wskaźnika drożyźnianego, poczynając od dnia 1 stycznia 1925 roku, 2) wypłacenia gratyfikacji za rok 1925, 3) wynagrodzenia pracowników za godziny pozasłużbowe i zaprzestania wypłacenia remuneracyj, 4) przygotowania grup uposażenia do zajmowanych przez poszczególnych pracowników stanowisk, 5) obniżenia kosztów utrzymania niższym funkcjonarjuszom, będącym na utrzymaniu miasta.

Na wszystkie te postulaty magistrat odpowiedział związkom zawodowym pracowników miejskich listem z d. 31 7. 1926 roku, magistrat wyjaśnił: 1) że zastosowanie wskaźnika drożyźnianego jest niemożliwe wobec przystosowania z dniem 1 lipca 1926 roku płac pracowników miejskich do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku (Dz. U. R. P. № 118 poz. 1073). Pobory pracowników miejsk. mogą być przeto podwyższane tylko w tym samym stosunku, w jakim wzrastają pobory funkcjonarjuszów państwowych. Decyzja należy w tym wypadku wyłącznie dorady ministrów, 2) że wypłacanie gratyfikacji pracownikom miejskim za rok 1925 jest ze względu na stan finansowy miasta oraz wyżej wymienione rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej przez magistrat nie wykonalne. Na wypłaty gratyfikacji potrzeba około zł. pół miljona, magistrat zaś znajduje się w takim położeniu, że nawet normalnych poborów nie jest w stanie w ustawowych terminach. wypłacać. Decyzja w sprawie wypłacenia gratyfikacji należy do rady miejskiej i władz nadzorczych, gdyż w budżecie zarządu m. Łodzi na rok 1926, i tak już deficytowym, żadnych na ten cel kredytów nie przewidziano. Zaznaczyć należy, iż urząd wojewódzki w Łodzi w dniu 30 październikа 1924 roku, a więc w chwili kiedy nie było jeszcze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 roku, zakazał magistratowi wypłacania pracownikom miejskim gratyfikacji; 3) że zasadniczo pracownicy miejscy, zatrudnieni w godzinach pozaetatowych, otrzymują odpowiednie wynagrodzenie. Poruszoną przez związki zawodowe sprawę odpowiedniego wynagrodzenia woźniców stajni miejskich za pracę poza etatową magistrat gotów jest rozpatrzyć. Remuneracje są wypłacane tym wyższym funkcjonarjuszom miejskim, którzy za pracę w godzinach po etatowym żadnego wynagrodzenia nie otrzymują, a którym z dniem 1 lipca 1925 roku w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku pobory służbowe znacznie zredukowano; 4) że obniżenie stopni służbowych pewnym kategorjom funkcjonarjuszów niższych (woźnym, sprzątaczkom i t. p.) nastąpiło na skutek ostatecznej decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych. W dniu 1 lipca 1925 roku magistrat przystosował płace niższych funkcjonarjuszów miejskich do płac funkcjonarjuszów państwowych zgodnie z z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku.

Urząd wojewódzki w Łodzi reskryptem z dnia 24 sierpnia 1925 r. uznał płace niższych funkcjonarjuszów miejskich za zbyt wysokie i polecił dać im grupy uposażenia, jakie posiadają odnośne kategorje pracowników państwowych. Od orzeczenia urzędu wojewódzkiego w Łodzi magistrat odwołał się w dniu 10 września 1925 roku do ministerstwa spraw wewnętrznych, które reskryptem z dnia 25 lutego 1926 roku rekurs magistratu uchyliło.

W związku z tem magistrat zmuszony był wprowadzić w życie odnośne zarządzenie urzędu wojewodzkiego w dniu 1 lipca 1925 r.

Na skutek memorjału oddziału łódzkiego związku pracowników użyteczności publicznej w Polsce z dnia 9 czerwca 1926 roku, popartego przez komisję pracy rady miejskiej magistrat wystąpił ponownie do ministerstwa spraw wewnętrznych o przywrócenie danych płac niższym funkcjonarjuszom miejskim:

5) że magistrat gotów jest obniżyć koszty utrzymania niższym funkcjonarjuszom miejskim, będącym na utrzymaniu instytucji miejskich, podległych wydziałowi opieki społecznej i zdrowotności publicznej, ze zł. 2.25 na zł. 1.75 aczkolwiek koszt własny surowych produktów bez opału, światła i mieszkania wynosi dziennie od zł. 1.90 do zł. 2.96. W sprawie tej miała się odbyć konferencja w dniu 6 b. m. o godz. 10 ej rano w sali posiedzeń magistratu.

Związki zawodowe, niezadowolone z odpowiedzi magistratu, nadesłały w dniu 4 sierpnia r. b. zawiadomienie o przystąpieniu do strajku a wobec tego, że konferencje, odbyt w urzędzie wojewódzkim w dn. 4 i sierpnia r. b. nie doprowadziły do żadnych wyników, proklamowały w dniu 5 b. m. strajk.

Magistrat nie był i nie w stanie przychylić się do postulatów, wymienionych w punktach 1, 2 i 4 ze względu na to, iż z dniem 1 lipca 1925 r., wobec rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. utracił prawo swobodnego uregulowania wysokości poborów pracowników miejskich. Uwzględnić te postulatu władne są li tylko miarodajne czynniki rządowe.

Postulaty, wymienione w punktach 3 i 5 magistrat uwzględnił, gdyż leżało to w jego mocy.

Magistrat na posiedzeniu, odbytem w dniu 6 sierpnia r. b. uchwalił wezwać wszystkich pracowników do niezwłocznego stawienia się do pracy pod skutkiem prawa. Wszelkie zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie majątku miejskiego, zostały wydane.

Co się tyczy strajku pracowników gazowni miejskiej to wynikł on na skutek nieuwzględnienia żądania co do wypłacenia pracownikom gratyfikacji na rok 1925.

Pismem z dnia 24 marca r.b. powiadomiono związki, iż magistrat nie negując prawa pracowników gazowni miejskiej do otrzymania gratyfikacji za rok 1925, nie jest w możności ze względu na krytyczny stan finansów miasta wypłacić gratyfikacji tej już w chwili obecnej.

Zaznacza jednak, iż z chwilą poprawienia się stosunków ekonomicznych sprawa przyznania pracownikom gazowni miejskiej gratyfikacji za rok 1925 stanie się znów aktualną.

Wobec tego, że stan finansowy gazowni stale się pogorsza w związku ze zmniejszeniem zużycia gazu wypłacenie pracownikom gratyfikacji już w chwili obecnej jest niemożliwe, o czem związkom niejednokrotnie wyjaśniono pisemnie wzgl. ustnie.

# Wézwanie.

Uznając strajk w Urzędach i Instytucjach Miejskich za niedopuszczalny, wzywam wszystkich pracowników Zarządu m. Łodzi do niezwłocznego stawienia się do pracy pod skutkami prawa.

Łódź, dnia 6 sierpnia 1926 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi
**W. Groszkowski.**

# Surowce włókiennicze, a opłaty manipulacyjne.

Z dniem 10 b. m. wchodzą w życie nowe przepisy o opłatach manipulacyjnych przy odprawach celnych.

Do tej pory od towarów, przychodzących w ładunkach kolejowych, a podlegających opłacie celnej, opłaty manipulacyjne wynosiły 5 proc. cła — w myśl nowych zaś przepisów stawka ta podwyższona została do 10 proc., conajmniej zaś winna 50 gr. od każdej posyłki,

W ruchu pocztowym podwyższono opłaty te od 15 na 20 procent, conajmniej jednak opłata ta wynosić winna 50 gr. od każdej przesyłki.

M. in. od bezcelnych materjałów włóknistych, roślinnych, surowych będzie się od wymienionego terminu pobierać opłaty manipulacyjne w wysokości 30 gr. od 100 kg., miast dotychczasowych 25, najmniej jednak 50 gr. od 100 kg.

Dodatkowe opłaty manipulacyjne, pobierane przy zgłoszeniach bez faktur lub przy zgłoszeniu niezupełnem, niezależnie od innych opłat manipulacyjnych, pozostają w dotychczasowej wysokości, t. j. przy towarach, podlegających opłacie celnej, 10 proc. od sumy cła, przy towarach bezcelnych—2 proc. od wartości towarów. (p)

## Taksometry podbijają ceny.

Obecnie z powodu strajku tramwajowego jedynym środkiem dogodnej komunikacji są samochody. Właściciele taksówek wykorzystują dogodną sytuację i podbijają bezustannie ceny. Za przejazd z Pl. Wolności na Plac Reymonta nieuczciwi właściciele taksówek pobierają aż 1.20 gr. od osoby.

Pożądane jest, aby odpowiednie organy zainteresowały się tą sprawą.(u)

## Poprawa w łódzkim przemyśle metalowym.

Przed kilku dniami robotnicy metalowi uzyskali podwyżkę płac o 15 proc. Udzielenie tej podwyżki umożliwione zostało wobec poprawy sytuacji w przemyśle metalowym. Poprawa ta spodziewana jest w związku ze zbliżającym się okresem zasiewów jesiennych i zakupów narzędzi i maszyn przez rolników. Przyczyni się to do zwiększenia produkcji i zwiększnia liczby zatrudnionych robotników. (c)

# Strajk w instytucjach publicznych trwa.

## Wojewoda konferował z dyrekcjami instytucji. — Dziś pertraktacje z pracownikami. — Interwencje rządu. — Spokój w mieście zachowany.

### W instytucjach publicznych.

Wczoraj od rana praca w instytucjach publicznych, objętych strajkiem nie została podjęta i żaden z pracowników do biura nie przybył.

W magistracie przerwano wszelkie czynności biurowe i interesanci odchodzili bez załatwienia ich.

W gazowni były czynne jedynie dyżury przy piecach, podczas gdy pozostali robotnicy i personel biurowy byli nieobecni.

Również nieczynne były rzeźnie miejskie, tramwaje miejskie i podmiejskie. (b)

### W związkach.

W związkach zawodowych od rana panował ruch ożywiony i przygotowywano się do długotrwałej walki, a nawet do bezrobocia powszechnego, które ma objąć wszystkie pozostałe instytucje, jakto: elektrownię, telefony, fundusz bezrobocia i t. p., o ile w ciągu 3-ch dni strajk nie zostanie zlikwidowany w myśl życzeń pracowników.

Na pytanie nasze przedstawiciele „komisji pięciu" oświadczyli, że żadnych kroków o dalszą interwencję nie przedsięwezmą i czekać będą na inicjatywę strony przeciwnej, względnie rządu. (b)

### Na mieście.

W mieście od rana dał się szczególnie odczuć brak tramwajów miejskich i kolejek podjazdowych i ludność zmuszona była korzystać wyłącznie z dorożek i samochodów, które uruchomione zostały przez licznych przedsiębiorców.

Z powodu braku komunikacji podmiejskiej, dowóz żywności osłabł, co daje się zauważyć na rynkach, oraz z powodu podniesienia cen niektórych artykułów spożywczych.

Spokój publiczny dotychczas nigdzie zakłócony nie został, a władze przedsięwzięły energiczne kroki, by nie dopuścić do wzrostu drożyzny. (b)

### Interwencja ministra pracy.

Przed południem okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz złożył telefonicznie sprawozdanie z sytuacji strajkowej ministrowi pracy i opieki społecznej. Zdaniem p. inspektora, bezrobocie w magistracie nie jest całkowicie usprawiedliwione, ponieważ memorjał związków zawodowych z żądaniami pracowników jest rozpatrywany w ministerstwie spraw wewnętrznych, a p. wojewoda Ossoliński obiecał sprawę tę poprzeć, by rezultat wypadł na korzyść pracowników.

W sprawozdaniu swem p. Wojtkiewicz zaznaczył, że co do strajku na kolejkach podjazdowych, to winę ponosi całkowicie zarząd tych kolejek, który cofnął przyznaną już pracownikom podwyżkę.

P. Wojtkiewicz prosił ministra, aby w sprawie tej interwenjował w ministerstwie kolei, które zgodziło się na podwyższenie taryfy na kolejkach podmiejskich z warunkiem podwyższenia płac robotnikom.

Wreszcie p. Wojtkiewicz oświadczył, że wszelkie kroki, zmierzające do zlikwidowania bezrobocia zostały uczynione, a starania władz miejscowych rozbiły się o stanowczy opór przedsiębiorców.

Po wysłuchaniu sprawozdania p. minister pracy oświadczył, że jeszcze dziś skomunikuje się z odnośnemi ministerstwami i przedsięweźmie kroki, w celu zlikwidowania bezrobocia w łódzkich instytucjach użyteczności publicznej. (b)

### Konferencja władz bezpieczeństwa.

W urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie ładu i spokoju w mieście podczas strajku.

W konferencji brali udział zastępca wojewódzkiego komendanta policji — inspektor Niedzielski, komisarz rządu Iżycki, przyczem uchwalono cały szereg zarządzeń dla organów policyjnych. (b)

### Energiczne wezwanie na konferencję do województwa.

Wczoraj z samego rana p. wojewoda kategorycznie zażądał przybycia do urzędu wojewódzkiego na konferencję przedstawicieli elektrowni, gazowni, kolejek dojazdowych i magistratu.

Wkrótce też do województwa przybyli pp.: Biderman, z zarządu kolejek. z elektrowni pp. Tołłoczko i Ulman z gazowni — dr. Kapusta, a z magistratu — p. wiceprezydent Groszkowski.

P. wojewoda konferował z przedstawicielami każdej instytucji oddzielnie i pierwsza odbyła się

### konferencja z p. Bidermanem.

P. wojewoda wskazał, że taktyka zarządu kolejek dojazdowych w stosunku do pracowników jest nieusprawiedliwiona, ponieważ ministerstwo udzieliło zezwolenia na podwyższenie taryfy jedynie pod warunkiem przyznania pracownikom tej podwyżki, jaką otrzymali włókniarze, t. j. 12 proc.

Podwyżka ta należy się pracownikom bezwzględnie, ponieważ zarobki ich są niskie i daleko odbiegają od płac pracowników tramwajów miejskich, choć spełniają oni jednakowe funkcje.

W konkluzji p. wojewoda domagał się od p. Bidermana, by wprowadzona została w życie pierwotna uchwała w sprawie podwyżki dla pracowników. W odpowiedzi p. Biderman oświadczył, że zaszło jedynie nieporozumienie i odbędzie natychmiast konferencję z p. Gierliczem i spowoduje przyznanie pracownikom podwyżki, o czem niezwłocznie zakomunikuje p. wojewodzie.

Po załatwieniu tej sprawy, rozpoczęła się konferencja

### z przedstawicielami elektrowni.

pp: Tołłoczko i Ulmanem i na wstępie p. wojewoda wyraził zdziwienie, że zarząd elektrowni, mimo tak ważnej chwili, nie był obecny w Łodzi i nie było z kim konferować.

Na wezwanie p. wojewody przedstawiciele elektrowni wyjaśnili przyczynę odrzucenia żądań pracowników w ten sposób, że, zdaniem dyrekcji elektrowni, pracownicy są dobrze sytuowani i pobory ich są wyższe, niż w jakimkolwiekbądź innem przedsiębiorstwie użyteczności publicznej.

Robotnicy w elektrowni zarabiają tygodniowo przeciętnie 77.20 zł., pozatem otrzymują dodatek 10 proc. na mieszkanie, wpisy szkolne i inne świadczenia, zaś urzędnicy średniej kategorji otrzymują przeciętnie 516 zł. miesięcznie, plus 10 proc.

W końcu przedstawiciele elektrowni zaznaczyli, że pracownicy tej instytucji nie mają zamiaru strajkować, czego dowodem jest, że nie przystąpili do bezrobocia razem z innymi.

Kolejno odbyła się konferencja z

### przedstawicielem gazowni,

p. dyrektorem Kapustą i p. wojewoda interesował się jedynie stanem gazowni podczas strajku, gdyż sprawa podwyżki uzależniona jest od magistratu. Ze sprawozdania p. Kapusty wynika, że pracownicy tej instytucji po ogłoszeniu bezrobocia pozostali na terytorjum gazowni, prowadząc strajk włoski i dopiero wczoraj rano po odbytej naradzie opuścili pracę, pozostawiwszy jedynie obsługę przy kotłach, oraz dozorców, pilnujących całość majątku gazowni.

### Co mowi p. wojewoda?

Wczoraj wieczorem zwróciliśmy się do p. wojewody Ossolińskiego, z prośbą o przedstawienie nam obecnej sytuacji strajkowej.

P. wojewoda oświadczył, że przed południem konferował z pracodawcami, którzy jednak oświadczyli, że o żadnej podwyżce mowy być nie może.

W dniu dzisiejszym zamierza p. wojewoda odbyć konferencję z przedstawicielami pracowników, by wykorzystać i tę możliwość dla zlikwidowania strajku. (b)

### Konferencja z wicepr. Groszkowskim.

Następnie przyjął p. wojewoda p. wiceprezydenta Groszkowskiego, który przedstawił stan rzeczy w magistraci i oświadczył, że w biuracch zapomogowych, w instytucjach zdrowotności publicznej i opieki społecznej, pozostawiono pracowników przy pracy, a reszta wydziałów jest nieczynna.

Co się tyczy żądań pracowników, to sprawa ta będzie tematem obrad specjalnego posiedzenia magistratu.

### Posiedzenie magistratu.

W magistracie odbyło się plenarne posiedzenie magistratu, na którem p. Groszkowski złożył sprawozdanie z przebiegu strajku w instytucjach magistratu i przedłożył postulaty p. wojewody, co do których ma on otrzymać odpowiedź.

Podczas ożywionej dyskusji debatowano nad tą sprawą i w konkluzji uchwalono nie zgodzić się na wypłatę pracownikom gratyfikacji z powodu złego stanu finansów miejskich, a co się tyczy podwyższenia płac pracownikom miejskim to uchwalono że sprawa ta uzależniona jest od decyzji rady ministrów.

Wreszcie uznano strajk w magistracie za nieuzasadniony i uchwalono wysłać pracownikom wezwanie do powrotu do pracy pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji. (b)

### Robotnicy kanalizacyjni poprą strajk.

Dziś odbędzie się ogólne zebranie robotników kanalizacyjnych w celu poparcia toczącej się akcji strajkowej.

### Zaostrzenie strajku.

Późnym wieczorem odbyło się posiedzenie „komisji pięciu" w lokalu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, i złożone zostało sprawozdanie z przebiegu pierwszego dnia strajku.

Ze sprawozdania wynika, że strajk objął wszystkie instytucje w myśl uchwały komisji, a jedynie w rzeźni bałuckiej niektórzy pracownicy jeszcze pracowali, gdyż dyrekcja rzeźni obiecała im pewne gratyfikacje, więc zaznaczyło się niezdecydowanie, lecz sprawa została wyjaśniona i ci pracownicy również opuścili warsztaty pracy.

Co do działania na przyszłość to postanowiono wezwać do opuszczenia pracy również i tych których dotychczas na stanowiskach pozostawiono, o ile nie zaszkodzi to biegowi rzeczy w szpitalach i domach wychowawczych, a niezależnie od tego postanowiono wezwać do opuszczenia pracy dyrektorów i naczelników instytucji objętych bezrobociem.

Dalej uchwalono wezwać pracowników telefonów do przygotowania się do akcji, by na wezwanie komisji strajkowej mogli w ciągu pół godziny porzucić pracę. To samo tyczy się pracowników funduszu bezrobocia.

Co do elektorowni, to uchwalono narazie pozostawić tę instytucję poza strajkiem, by nie pozbawiać światła szpitali, fabryk i urzędów państwowych.

Po posiedzeniu „komisji pięciu" odbyło się posiedzenie komisji strajkowej, na którem omawiano techniczne strony przeprowadzenia strajku powszechnego, o ile strajk obecny nie zostanie zlikwidowany w najbliższym czasie. (b)

---

## Związki w Pabjanicach i Zgierzu zgłosiły swój akces.

Jutro przed południem odbędzie się w Pabjanicach ogólne zebranie związków zawodowych, zaś po południu odbędzie się zebranie w Zgierzu robotników przemysłu włókienniczego związku metalurgicznego, brukarzy i robotników zatrudnionych przy robotach publicznych, które mają zgłosić swój akces do okręgowej rady robotniczej w Łodzi.

Należy zaznaczyć, iż obecnie cały szereg związków zawodowych w większych miastach Polski jak w Kielcach, Częstochowie i t. d. debatują nad sprawą zgłoszenia akcesu do okręgowej rady robotniczej w Łodzi. (b)

## Kopnął posterunkowego i uciekł.

Trzeci komisarjat policji otrzymał zawiadomienie, że przed domem № 26 przy ul. Dworskiej ma miejsce walka między kilku osobnikami o pieniądze.

Wydelegowany na miejsce posterunkowy Wydra zastał już tylko jednego z awanturników Władysława Wasińskiego który jednak nie pozwolił się wylegitymować, kopnął policjanta w brzuch i uciekł.

Wasińskiego potem aresztowano i sąd okręgowy skazał go na 6 tygodni więzienia.

## Bezrobotni odrzucili propozycje magistratu.

Onegaj obradowali przedstawiciele związków pracowników umysłowych w sprawie propozycji magistratu, by związki subsydjowały kuchnię dla bezrobotnych w wysokości 5000 zł. miesięcznie.

Po dłuższej dyskusji postanowiono projekt ten odrzucić, jak również propozycję płacenia po 10 gr. za obiad.

W związku z tem postanowiono zwołać do wtorku przyszłego tygodnia wiec wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych.

Niezależnie od tego odbyła się wczoraj w urzędzie wojewódzkim konferencja z naczelnikiem Wojciechowskim, wobec którego delegacja również odrzuciła projekt magistratu.

W konkluzji debat postanowiono podwyższyć ilość obiaeów o 300 (b)

## Niebezpieczeństwo w śródmieściu.

Przy ul. Kilińskiego 60 mieści się fabryka wędlin zjednoczonych rzeźników żydowskich, choć jest dom przeznaczony wyłącznie na mieszkania i gęsto zaludniony.

Z wędliniarni dobywają się trujące wyziewy, które już w swoim czasie pozbawiły przytomności bawiące się na podwórzu dziecko.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE.

## Kalendarzyk sportowy

### na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś (sobota) i jutro (niedziela) przedstawia się następująco.

W dniu dzisiejszym na boisku DOK IV odbywają się mistrzostwa lekkoatleczne i piłkarskie formacji łódzkiej.

O godz. 9 rano rozpoczyna się program lekkoatleczny, który obejmuje: bieg 4 x 100 (przedbiegi), rzut dyskiem (przedboje), skok w wyż (przedboje), bieg 400 mtr. (międzybieg), bieg 4 x 100 (międzybieg).

O godz 15-tej dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych: rzut dyskiem rzut dyskiem (finał), bieg 4 x 1000 (finał).

Jednocześnie odbędą się mistrzostwa piłkarskie między drużynami dyw: 10, 7, 26 Zawodami kieruje p. Artur Marczewski.

W Pabjanicach na boisku PTC gra druga drużyna gospodarzy z także drużyną tamtejszej Burzy. Zawodami kieruje p. Stefan Kałuszyner.

W dniu jutrzejszym, dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznyc z następującym programem: bieg 100 mtr (międzybieg) rzut oszczepem (przedbój), bieg 4 x 100 (przedbieg) bieg 110 przez płotki (finał), rzut oszczepem (finał)

Jednocześnie odbędzie się finał mistrzostw piłkarskich. Finały te prowadzić będzie p. Antoni Kowalski. O godz 10 w Zgierzu na boisku Sokoła gra Kl. im. Mickiewicza z Orlęciem.

O godz. 11. na boisku Zgierskiego Tow. grają: Makkabi—Sokół. Pierwszy mecz prowadzi p. Cichocki, drugi p. Rakowski.

W Pabjanicach o godz. 11 na własnem boisku gra Burza z Sokołem (Zduńska Wola), o 16-tej na boisku PTC grają gospodarze z ŁTSG. Sędziuje p. Pędzimąż.

W Konstantynowie o godz. 16 gra Rudzkie TSG z Konstantynowskim KS. Sędziuje p. Anders.

W Łodzi gra ŁKS z „Ruchem" Górnośląskim (mistrzem) Zawodami kieruje p. Rettig. Przedmecz ŁKS II — Kadimah.

W parku ks. Poniatowskiego mecz o mistrzostwo klasy C: Rapid — Stow. im. Słowackiego.

## RADJO.

Na dzień 7. 8. 26.

Warszawa, 15.—15.15 Komunikat gospodarczy. 17.—17.15 Odczyt p. t. „Prawa kobiet po wojnie" wygł. dr. Melanja Bernstein Wychowska. 17.—17.55 Radjokronika wygł. dr. Marjan Stępowski. 18.—19.00 Koncert popołudniowy. 19.—19.25 Odczyt p. t. „Polacy w Brazylji" wygł. por. A. Zarychta. 19.25—19.35 Nad program Rozmaitości. 20.—20.15 Koncert rolniczy. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

Berlin, 504 m. 17.—18.30 Koncert popularny. 20.30—Kabaret i muzyka taneczna.

Budapeszt, 560 m. 17.30 Koncert orkiestry. 20.00 Operetka Planquetta: Rip van Winkle.

Medjolan, 320 m. Godz. 16.30 — 18.00 Koncert. 21.00 — 23. Koncert wieczorny.

Paryż, 1750 m. Godz. 12.30. Koncert orkiestry Lucien. 13.50 Przegląd prasy porannej. 16.45 Koncert muzyki tanecznej. 17,35 Ceny z rynków New Yorku. 20.30 Koncert.

Praga, 368 m. Godz. 14.00 Giełda. 16.30 — 17.30 Koncert popularny. 22,00 Sport.

Rzym, 425 Godz. 17.00 — 17.30 Komunikaty Aj. Stefani. Giełda. 17.30 19.00 Jazz-band. 21.25 Koncert wokalno-instrumentalny. 22.00— Przegląd nowych ksiażek. muzyka lekka .23.25 Ostatnie wiadomości.

Wiedeń, 531 m. 16.15 Koncert popularny. 19.45 Jazz band.

## Wiedeński „Hakoach"

### gra z reprezentacją Łodzi.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości, o przyjeździe słynnej drużyny żydowskiej do Łodzi, w dniu 13 b. m. (piątek), dowiadujemy się dalej, że przeciwnikiem wiedeńczyków będzie reprezentacja naszego miasta.

Spodziewane jest przełożenie meczu z piątku na sobotę. Decyzji co do zmiany terminu jeszcze niema. Reprezentacja Łodzi wystąpi bez graczy mistrzowskiej drużyny klubu Turystów, którzy w niedzielę dnia 15 b.m. rozegrają pierwszy mecz z cyklu zawodów o mistrzostwo Polski.

Goście przybędą do Łodzi w swym najsilniejszym składzie z nowo nabytymi graczami: Feldmanem i znanym nam Fischerem byłym graczem Vienny.

Bezwątpienia, pierwsze międzynarodze spotkanie w r. b. w naszem mieście, będzie ewenementem sezonu. (e)

## Mecz piłkarski Łódź — Poznań.

POZNAŃ, 6.8. W dniu 12 września r. b. odbędzie się tutaj mecz międzymiastowy Łódź — Poznań. Jest to rewanż rozegranego w bieżącym sezonie spotkania, które wygrali łodzianie w stosunku 3:1. (c)

## Międzynarodowe zawody kolarskie w stolicy.

Warszawa. 6.VIII. Pierwszy dzień zawodów kolarskich z udziałem mistrza Francji Galvainga (2 miejsce w mistrzostwach świata), Mazairaca, mistrza Holandji (3 miejsce), Zuchettiego (Włochy), Fuxa (Austrja) oraz Stefa i Garlsya z Krakowa przyniósł następujące wyniki: Scratach na 1000 mtr. wygrywa Zuchetti, 2 (Galvaing, 3) Kędnia. W biegu gości na 800 mtr. zwycięża Galvaing przed Mazairac'em. Bieg na 3 klm. z dwoma finishami wygrywa Mazairac przed Podgórskim i Materskim w 5 m 42,4 sek. Handicap na przestrzeni 800 m. przynosi zwycięstwo Stankiewiczowi. Bieg na 15 klm., mający być pojedynkiem między Langem i Zuchetti, stracił zupełnie w charakterze, gdyż obaj mistrzowie nie chcieli prowadzić jeden drugiego, z czego skorzystał Gronczewski, który uciekł o jedno okrążenie, wygrywając bieg w 24 min. Czasy na ostatnie 200 mtr. w szprintach osiągano naogół słabe. Najlepszy czas 13.2 sek. osiągnęli Mazairac i Szymczyk.

## Footbaliści i lekkoatletki warszawskie jadą zagranicę.

Zarząd K. S. Warszawianka otrzymał od klubów bułgarskich depeszę zapraszającą ponownie warszawiaków na tournee dwutygodniowe po Bułgarji i Rumunji.

Warszawianka rozegra w Bułgarji cztery mecze, a mianowicie: z oficerskim klubem A C 23, ze Slavią, z FC Levsky (trzy mecze w Sofji), z mistrzem Bułgarji „Vladislav" w Warnie. Następnie Warszawianka zamierza rozegrać po dwa mecze w Bukareszcie i Czerniowcach. Na tournee pojedzie 17 graczy i jeden kierownik. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie dnia 11 b. m., gdyż pierwszy mecz przypadnie 14 lub 15 b. m. w Sofji.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od morawskiego zw. l.-a. w Brnie zaproszenie na rozegranie kobiecego meczu lekkoatletycznego Warszawa — Brno w dniu 15 b. m. w Brnie. PZLA zaproszenie przyjął i wyjazd naszych lekkoatletek jest bardzo prawdopodobny. (w)

## Przed jutrzejszym meczem międzypaństwowym Polska—Finlandja.

W dniu jutrzejszym odbędzie się na boisku Warty poznańskiej międzypaństwowe spotkanie Polska—Finlandja. Goście przybywają w swym najsilniejszym składzie. W dniu dzisiejszym pociągiem pospiesznym przybywają przedstawiciele polskiego związku piłki nożnej w osobach pp. prezesa dr. Edwarda Cetnarowskiego i sekretarza Wiktora Chocznera, wraz z częścią naszej reprezentacji. Komitet organizacyjny, wraz z miejscowym O.Z.P.N. czyni ostatnie przygotowania, aby całość przyjęcia, jak również samego meczu, wypadła pod względem organizacyjnym jak najlepiej. Zainteresowanie Poznania i prowincji jest wprost rekordowe, należy się zatem spodziewać, że w niedzielę zgromadzą się na boisku Warty olbrzymie tłumy. Zawody rozpoczynają się o godz. 16,30. Kieruje zawodami p. Cejnar z Pragi czeskiej. Był on dotychczas arbitrem w następujących naszych spotkaniach międzynarodowych: Budapeszt — Kraków, Węgry—Polska, Szwecja—Polska. P. Cejnar należy do elity sędziów europejskich w piłce nożnej; cechuje go duży spokój, bezstronność absolutna, szybka orjentacja, wreszcie stanowczość, dzięki której utrzymuje zawsze każde spotkanie w ramach gry fair, nie pozwalając na wybryki i nie uciekając się do ostatecznych środków, a oddziałując taktem. Mamy zatem gwarancje, że niedzielny mecz otrzymał doświadczonego kierownika, co jest również niezmiernie ważnym czynnikiem ogólnego powodzenia. Jak się dowiadujemy, z Łodzi wyjeżdża w sobotę wieczorem bardzo liczna wycieczka na to ciekawe spotkanie międzypaństwowe. (c)

## Najbliższe spotkania międzypaństwowe w Europie. Cztery mecze Polski.

PARYŻ 6.VIII. Według ostatecznego komunikatu F. I. F. A. w sezonie bieżącym odbędą się następujące mecze międzypaństwowe: 8.VIII Polska—Finlandja w Poznaniu. 12.VIII Łotwa — Finlandja w Rydze. 22.VIII Polska—Węgry w Budapeszcie. 21.VIII Litwa—Łotwa w Kownie. 12.IX Polska—Turcja we Lwowie. 19.IX Norwegja—Danja w Oslo. 3.X Danja—Szwecja w Kopenhadze. Szkocja—Walja w Glasgowie, i Szwecja—Polska w Sztokholmie. 31.X Holandja — Niemcy w Amsterdamie. Tak więc drużyna reprezentacyjna Polski rozegra jeszcze w roku bieżącym cztery spotkania międzypaństwowe.

## Vivo A. C. (Budapeszt) w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, Żyd. St. Gim. Sp. „Hakoah" otrzymało w tych dniach od „Vivo" A. C. (Budapeszt) propozycję rozegrania zawodów w Łodzi na nader korzystnych warunkach.

Pertrakracje są w toku.

Przeciwnikiem „Vivo" A. C. będzie jedna z najsilniejszych „A" kl. drużyn.

## Mecz z „Prosną" odłożony.

Zawody z K. S. „Prosna" (Kalisz) zostały w ostatniej chwili, z przyczyn dotychczas niewiadomych przez Ł. Z. O. P. W. (mimo uchwały Wydziału Gier i Dysc.) odwołane.

Aby nie stracić terminu Z. St. Sp. G. „Hakoah" zakontraktowało mecz z najsilniejszą żydowską „C" kl. drużyną Ż. K. S. „Samson"

Żawody odbędą się o godz. 5-ej po poł. na boisku przy ul. Wodnej. O godz. 3-ej przedmecz rezerw.

## Teatr miniatur „Azazel"

Powodzenie miłego teatrzyka miniatur „Azazel" stale cieszy się wielkiem powodzeniem.

Sala Filharmonji jest co wieczór przepełniona po brzegi. Składany program z najlepszych szlagierów 1, 2 i 3 programu wywołują na widowni szczery śmiech i beztroską wesołość.

Dziś o godz. 4 pp. i 9 w. dany będzie poraz ostatni składany program po cench od 50 gr. do 3 zł.

## Teatr Letni.

Przy wypełnionej widowni gra zespół Teatru Miejskiego co wieczór „awanturę" Fauna i Roma p.t. „Cała Łódź mówi o tem".

Świetny p. Szubert w roli restauratora Szwenglera oraz p. Mroziński, doskonały w roli Plamiaka, zasypują widownię konceptami i porywają do szczerego śmiechu, publiczność oklaskuje gorąco grę całego zespołu również, bawi się serdecznie melodyjnemi piosenkami i opuszcza teatr z żywem zadowoleniem.

Wobec strajku tramwajów dyrekcja zorganizowała komunikację autobusową pomiędzy parkiem a zbiegiem ulic Piotrkowskiej i Narutowicza. Autobusy kursują również po przedstawieniu.

Początek spektaklu godz. 8.45.

LUNA.

## Pogromcy dzikich zwierząt.

Treścią filmu są dzieje włoskiej ekspedycji łowieckiej w dzikich, nieznanych puszczach Abissynji. Film ilustruje bardzo ciekawe epizody z wypraw łowieckich i sceny myśliwskie z polowań na słonie, hippopotamy, krokodyle, pantery, i małpy.

Życie plemion murzyńskich, ich obyczaje wywierają na widzu niezatarte wrażenie. Na ekranie migoce barwnie ów nieznany nam prymitywizm krajowców Abissynji. Podziwiamy fantastycznie tańczących murzynów, grających na dziwacznych instrumentach, tańce rytualne, oraz łowy na dzikiego zwierza z udziałem „pogromców lwów".

Film ten zasługuje na specjalne wyróżnienie; jest wybitnie pouczającym i naukowym. Bardzo ciekawe doświadczenie czyni znany na bruku warszawskim psycho-frenolog **Szyller-Szkolnik.**

Rozentuzjazmowana publiczność podziwia fenomen i potęgę ducha autora prac naukowych Szyllera-Szkolnika. M.

CZARY.

## Król Pompasów.

TOM MIX jest najpopularniejszym aktorem amerykańskim, słynący, jako król prerji.

Jego odwaga i niezwykła siła zwycięzcy fascynuje widzów śledzących z zapartym oddechem szaloną jazdę konną Toma Mixa.

Jako ulubieniec publiczności cieszy się wielkim szacunkiem wśród wielbicieli hippicznego kunsztu i zwolenników sensacji, Tom Mix i jego ulubiony koń nigdy nie zawodzą.

Film obfituję w szereg frapujących scen, świadczących o świetnej grze ulubieńca naszej publiczności Toma Mixa. M.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

**Prenumerata:** w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne“

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7